

Katarzyna Orszulak-Dudkowska

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Łódzki

KOBIETA – AKTYWISTKA ŻYCIA CODZIENNEGO

Abstract. The objective of the article is a deliberation on the activity of women in the role of everyday life organizers, who run their own households. The author analyzes in detail the practice undertaken by women in the Polish People's Republic era (mainly in the 1970s and 1980s), and her research materials include fragments of notes that come from the collection of household bills which were collected by a clerk from Lodz between 1954 and 2004, and detailed ethnographical interviews with women running households in Lodz in the 1970s and 1980s. The author notices that the respondents treated their work in their households in the period of the Polish People's Republic as an important element of their own life experience and the source of satisfaction. They had an important role which was worth recognition, they derived pleasure from the fact that they were able to create good conditions of life (as much as it was possible then) for themselves and their closest ones. In the situation of the overall social crisis they would demonstrate bigger determination than men and the will to fight for a better fate. In the author's opinion, reconstructing women's experiences of that kind constitutes a great way to have a deep understanding of a local cultural tradition and helps to show the impact of "ordinary" women on the creation of cultural daily life.

Key words: woman, household, ethnographic research, unpaid women's labor, Polish People's Republic.

Abstrakt. Tematem niniejszego artykułu jest aktywność kobiet w roli organizatorek życia codziennego, prowadzących własne gospodarstwa domowe. Autorka analizuje szczegółowo praktyki podejmowane przez kobiety łódzkie w okresie PRL-u (głównie lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku), a materiałem badawczym są fragmenty zapisków pochodzące ze zbioru rachunków domowych prowadzonych przez łódzką urzędniczkę w latach 1954–2004 oraz pogłębione wywiady etnograficzne z kobietami prowadzącymi gospodarstwa domowe w Łodzi w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Autorka dostrzega, że badane kobiety traktowały swoją pracę podejmowaną w ramach gospodarstwa domowego w okresie PRL-u jako ważny element własnych życiowych doświadczeń i źródło satysfakcji. Zajmowały one wysoką i godną uznania pozycję w rodzinie, czerpały przyjemność z umiejętnego stwarzania, na miarę możliwości,

dobrych warunków życia dla siebie i swoich bliskich. W sytuacji ogólnospołecznego kryzysu jako kobiety wykazywały większą niż mężczyźni determinację i wolę walki o lepszy los. Zdaniem autorki odtwarzanie tego rodzaju kobiecych doświadczeń stanowi doskonały sposób na bardziej wnikliwe poznanie lokalnej tradycji kulturowej i pozwala pokazać wkład „zwykłych” kobiet w kształtowanie kulturowej codzienności.

Słowa klucze: kobieta, gospodarstwo domowe, badania etnograficzne, nieodpłatna praca kobiet, PRL.

Praca kobiet w ramach prowadzenia własnego gospodarstwa domowego w polskiej (ale także europejskiej czy amerykańskiej) tradycji kulturowej długo postrzegana była przez pryzmat tradycyjnie dość stereotypowo ujmowanej roli kobiecej, a mianowicie roli gospodyni domowej, która funkcjonowała w rodzinie jako osoba obarczona całym szeregiem żmudnych codziennych obowiązków. Tradycyjny podział płci zakładał bowiem, jako kulturową oczywistość, zawodową aktywność mężczyzn, powiązaną z dochodami finansowymi i społecznym uznaniem oraz kobietą (nieodpłatną) pracę w domu, zaspokajającą podstawowe potrzeby rodziny. W tych rozważaniach chciałabym jednak pokazać szczegóły dotyczące pracy polskich kobiet na rzecz gospodarstwa domowego w nieco innym świetle niż powszechnie funkcjonujące stereotypy i przyzwyczajenia. Moje zainteresowania badawcze dotyczą praktyk codzienności podejmowanych przez kobiety łódzkie w okresie PRL-u (głównie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku). Materiałem badawczym dla moich rozważań są fragmenty zapisków pochodzące ze zbioru rachunków domowych prowadzonych przez łódzką urzędniczkę w latach 1954–2004 oraz pogłębione wywiady etnograficzne z osobami prowadzącymi gospodarstwa domowe w Łodzi w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku.

Sam termin „gospodarstwo domowe” w literaturze przedmiotowej z zakresu nauk społecznych (socjologii, antropologii oraz folklorystyki) występuje w związku z szeregiem obowiązkowych i powtarzalnych prac powiązanych z serwisowaniem domu jako jednostki o charakterze ekonomicznym, funkcjonującej w roli stabilnego centrum życia rodzinnego¹. Zajmująca się gospodarstwem domowym kobieta, określana mianem domowej gospodyni, ale także pani domu, sprawuje opiekę nad pozostałymi członkami rodziny (mężem, dziećmi, osobami ze starszego pokolenia) oraz wykonuje zazwyczaj wszystkie podstawowe prace domowe, takie jak gotowanie, pranie, prasowanie, zmywanie czy sprząatanie. Ten ogromny zazwyczaj pakiet czynności wykonywanych w domu przez kobiety zalicza się obec-

¹ Zob. ciekawe uwagi na ten temat w tekście K.H. Walsh, *Housekeeping*, [w:] L. Locke, T.A. Vaughan, P. Greenhill (eds.), *Encyclopedia of Women's Folklore and Folklife*, vol. 1, Westport 2009, s. 307.

nie do tak zwanej nieodpłatnej pracy kobiet, która była już poddawana rozmaitym analizom badawczym, głównie socjologicznym². W powszechnym przekonaniu społecznym wypełnianie przez kobiety obowiązków domowych częstokroć wciąż traktowane jest jako „naturalny”, zgodny z predyspozycjami płci, aspekt roli rodzinnej. W związku z takim przekonaniem cała ta wielozadaniowa nieodpłatna praca kobiet długo występowała również jako zjawisko mało istotne w procesach analizy i opisu życia społecznego na gruncie naukowym.

W Polsce pierwsze prace dotyczące tej problematyki pojawiły się w latach 60. ubiegłego stulecia, że wspomnę prace Magdaleny Sokołowskiej³ czy wydaną w Stanach Zjednoczonych pracę Heleny Znanieckiej-Łopaty⁴, w których sformułowany został problem gospodarstwa domowego jako nieznanego środowiska pracy kobiet i pojawiły się dość zasadnicze pytania o to, czym jest praca kobiet w domu i na czym polega jej specyfika⁵. W ostatnich latach, dzięki rozmaitym naciskom i działalności środowisk kobiecych, praca kobiet w gospodarstwie domowym staje się coraz częściej tematem rozmaitych analiz badawczych, że wskażę tu choćby liczne inicjatywy badawcze Anny Titkow⁶. Prowadzone są także socjologiczne badania sondażowe, których celem jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, jakie prace domowe wykonywane są obecnie przez kobiety, jak wygląda podział wszystkich obowiązków domowych z uwzględnieniem podziału na płęć, czy też jak zmienia się stosunek samych kobiet do oceny własnego zaangażowania w prowadzenie gospodarstwa domowego. Z badań tych wynika między innymi, że wykonywanie prac domowych przez kobiety nie jest z dzisiejszej perspektywy oceniane jako zajęcie prestiżowe, w odróżnieniu od wykonywania przez nie płatnej pracy zawodowej. Co, w ocenie badaczy, świadczy o kontestowaniu przez współczesne kobiety tradycyjnego podziału ról rodzinnych i wysuwaniu przez nie oczekiwań dotyczących funkcjonowania co najmniej w związkach partnerskich.

W moich rozważaniach przedmiotem zainteresowań jest jednak gospodarstwo domowe prowadzone w okresie dwóch dekad z drugiej połowy XX wieku, a więc w czasie z dzisiejszej perspektywy historycznym. A rekonstruowanie wiedzy historycznej o kobietach i ich aktywności w sferze życia prywatnego wciąż oka-

² A. Titkow, D. Duch-Krzystoszek, B. Budrowska, *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Warszawa 2004; A. Dryjańska, J. Piotrowska (red.), *Nieodpłatna praca kobiet – różowa strefa gospodarki*, Warszawa 2012.

³ M. Sokołowska, *Nieznane środowisko pracy: gospodarstwo domowe*, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 3, s. 161–172.

⁴ H. Lopata-Znaniecka, *Occupation: Housewife*, New York 1971.

⁵ Por. A. Titkow, D. Duch-Krzystoszek, B. Budrowska, *op. cit.*, s. 11.

⁶ Por. m.in. A. Titkow, *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Warszawa 2007; B. Budrowska, D. Duch, A. Titkow, *Szklany sufit: bariery i ograniczenia karier polskich kobiet. Raport z badań jakościowych*, Warszawa 2003, <http://www.isp.org.pl/files/18928511860411162001134735655.pdf> [dostęp: 12.05.2015].

zuje się problematyczne⁷. Wynika to między innymi z dość ograniczonego zasobu źródeł, które pozwalałyby odtwarzać losy kobiet, specyfikę ich codziennej egzystencji, mocno przecież zanurzonej i uwikłanej, w publicznie niedostępnej sferę życia prywatnego. Pewne dokonania na polu zgłębiania dziejów kobiet, szczególnie w odniesieniu do ostatniego stulecia, ma historiografia zajmująca się badaniem historii drugiej połowy XX wieku, która sięga do rozmaitego rodzaju publicznych dokumentów archiwalnych, w których zapisane zostały jednostkowe losy kobiet czy też działa w nurcie *oral history*, badając kobiece narracje niczym wypowiedzi grup mniejszościowych, które do tej pory nie miały szans na poważne zabieranie głosu na poziomie publicznym⁸.

Interesująca mnie codzienność życia kobiet, jako oswojona sfera życia, stabilna, powtarzalna i podlegająca rutynie, rzadko pozostawia jednak zindywidualizowane świadectwa źródłowe. Mało jest informacji pozostawionych bezpośrednio, osobiście i celowo przez uczestniczki codzienności. Materiał źródłowy, jakim zajmuję się badawczo od dłuższego czasu, stanowi na tym polu interesujący wyjątek. Rachunki domowe, bo o nich mowa, zaliczyć należy zapewne do piśmiennictwa przestrzeni prywatnej, ale wnikliwa analiza ich treści pozwala traktować je również jako szczególnego rodzaju dokumentację życia społecznego, oczywiście na przykładzie jednej rodziny. Przez pryzmat analizowanych materiałów interesuje mnie rola kobiet wyznaczona przez życie rodzinne i gospodarstwo domowe, a tym samym ich udział w kształtowaniu lokalnej, czyli łódzkiej, tradycji rodzinnej; pozycja łódzkiej kobiety z drugiej połowy XX wieku, jako osoby mocno zaangażowanej przecież zarówno w pracę domową, jak i aktywność na gruncie zawodowym.

Autorką analizowanych zapisków rachunkowych jest kobieta, która występuje zdecydowanie w roli organizatorki życia domowego i osoby zarządzającej w całości domowym budżetem. Prowadziła ona bardzo szczegółową ewidencję domowych wydatków, dokonując zapisów wszystkich codziennych kosztów funkcjonowania gospodarstwa domowego. W zapisie rachunkowym pojawiają się przede wszystkim wydatki na produkty niezbędne dla powszedniej egzystencji, czyli głównie na jedzenie, artykuły chemiczne i środki czystości, rzadziej także ubra-

⁷ Podobna sytuacja w dużym stopniu dotyczy również życia publicznego ostatnich dziesięcioleci, zob. I. Desperak, *Porucznik Ola i inne, czyli znikające kobiety*, [w:] I. Desperak, G. Matuszak, M. Sikorska-Kowalska, *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*, Pabianice 2009, s. 38–51.

⁸ Zob. m.in. K. Stańczak-Wislicz, *Przez historię życia codziennego do historii kobiet. O współczesnej polskiej historiografii kobiecej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 2, s.135–150; E. Szpak, *Robotnice czy chłopki, czyli o życiu codziennym pegeerowskich kobiet*, [w:] D. Kałwa, T. Pudłocki (red.), *Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender*, Przemyśl, Kraków 2007, s.73–81.

nia, meble, rodzinne rozrywki oraz rozmaite produkty okolicznościowe. Autorka zapisu występuje także jako osoba kontrolująca domowe wydatki eksploatacyjne, dokonująca rozmaitych wyliczeń i kalkulacji, nadzorująca wykonywanie drobnych remontów mieszkaniowych (takich jak naprawa kranu, malowanie ścian czy wnoszenie mebli – co w zapisie poświadczają odpowiednio zanotowane wydatki), a także szczegółowo rozliczająca miesięczne wpływy do domowego budżetu, ich nadwyżki lub braki (z podziałem na rozmaite dochody własne i męża). Cały analizowany materiał nasuwa wniosek, że zapiski rachunkowe są nie tyle świadectwem wykonywanych przez kobietę prac domowych, takich jak sprzątanie, gotowanie, zmywanie, ale przede wszystkim dokumentem ilustrującym pozycję kobiety w łódzkiej rodzinie okresu PRL-u, która wcale nie była pozycją podrzędną, drugoplanową czy nieistotną, a wręcz przeciwnie – zakładała zarządzanie przez panią domu domowym budżetem i koordynację oraz kontrolę z jej strony wszystkich domowych wydatków, włącznie w drobnymi kosztami codziennego piwa jej męża.

Analizowane rachunki wyraźnie korespondują z jedną z podstawowych praktyk życia codziennego, jaką stanowiły codzienne zakupy; to autorka zapisu bowiem, jako kobieta, posiadała wyczerpującą, pełną i kompletną wiedzę o tym, co współtworzyło zwyczajną egzystencję jej rodziny. Decydowała ona o specyfice, jakości i rodzaju kupowanych poszczególnych produktów spożywczych, z których później, jako osoba decydująca o kształcie codzienności, komponowała rozmaite potrawy, dbając w ten sposób o zdrowie i komfort wszystkich domowników. Podobne spojrzenie na codzienną pracę kobiet, odnoszącą się do posiadanej przez nie gruntownej wiedzy o gotowaniu odnaleźć można w pracy Luce Giard, uczennicy Michela de Certeau, piszącej o kobiecej praktyce gotowania w oparciu o badania prowadzone w latach 70. XX wieku we Francji (głównie w Paryżu), która w drugiej części książki *Wynaleźć codzienność. 2. Mieszkać, gotować*, pisze tak:

W dalszym ciągu rozważań wiele miejsca poświęcimy roli (uprzywilejowanej?) kobiet w przygotowywaniu posiłków spożywanych w domu. To nie dlatego, abym wierzyła w istnienie immanentnej i niezmiennej natury kobiecej, która nieodwołalnie skazywałaby kobiety na prace domowe, czy która przyznawałaby im monopol na gotowanie i sprawy organizacyjne⁹.

Giard chodzi raczej o dostrzeżenie faktu, że zajmowanie się przez kobiety codzienną pracą przygotowywania posiłków jest wynikiem lokalnego porządku kulturowego i wraz z nim może ulegać zmianom; nie jest zatem przejawem istoty kobiecości, ale raczej elementem tradycji, głęboko zakorzenionym w określonej kulturze. Jak zauważa dalej Giard:

⁹ L. Giard, *Gotować*, [w:] M. de Certeau, L. Giard, P. Mayol, *Wynaleźć codzienność. 2. Mieszkać, gotować*, Kraków 2011, s.139.

Dzięki wysokiemu poziomowi rytualizacji oraz silnemu zaangażowaniu emocjonalnemu, czynności kulinarne stanowią dla wszystkich kobiet, niezależnie od wieku, okazję do radości, przyjemności i wykazania się inwencją. Te życiowe sprawy wymagają tyleż inteligencji, wyobraźni i pamięci, co czynności tradycyjnie uznawane za wyższe, jak muzyka czy tkactwo. W tym sensie stanowią w uzasadniony sposób jeden z istotnych elementów codziennej kultury¹⁰.

Autorka analizowanych przeze mnie zapisków rachunkowych, poprzez pryzmat ich regularności, ale też dokładności i skrupulatności, również występuje jako perfekcyjnie zorganizowana pani domu. To określenie w tym kontekście nie powinno być traktowane jako pejoratywnie nacechowany epitet, a wręcz przeciwnie; zbiór rachunków staje się bowiem swoistym świadectwem pracy, wymagającej ogromnej kompetencji i odpowiedzialności, podejmowanej przez kobietę rutynowo w ramach prowadzenia własnego gospodarstwa domowego. Analizowany dokument może być więc swoistym przyczynkiem do namysłu nad kwestią ról płciowych w polskich warunkach kulturowych, a szczególnie w kulturze dużego miasta, w rodzinnej wspólnotce, gdzie praca kobiet w ramach wypełniania obowiązków domowych należała do kulturowych oczywistości.

W moich analizach elementem poszerzającym możliwości interpretacyjne zapisu rachunkowego są również wyniki badań etnograficznych, prowadzonych od listopada do grudnia 2014 roku i w styczniu roku 2015 z osobami, które w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku prowadziły w Łodzi samodzielne gospodarstwa domowe. Głównym celem tych badań było uchwycenie dynamiki czynności zakupów i wydatków domowych badanych rodzin, z uwzględnieniem wieloaspektowości i złożoności prowadzenia domowego budżetu. Interesowały mnie wszystkie szczegóły dotyczące sposobu zarządzania budżetem domowym z tego okresu, przekładające się na określone decyzje zakupowe, ale także na sposób życia w dość trudnych warunkach społeczno-ekonomicznych. W rezultacie przeprowadzonych zostało piętnaście wywiadów w oparciu o technikę wywiadu swobodnego, pogłębionego. Jak się okazało, chociaż nie było na wstępie takiego założenia, większość rozmówców stanowiły kobiety (dwa wywiady z małżeństwami), bo to one czuły się, lub tak były nazywane przez swoich bliskich, ekspertkami w kwestii zarządzania domowym budżetem w interesującym nas okresie PRL-u. W efekcie zatem badania dotyczyły codziennego funkcjonowania gospodarstw domowych pod zarządem kobiet.

W zebranych podczas badań wypowiedziach już na samym wstępie wyraźnie wybrzmiewały głosy kobiet mówiące, że to one samodzielnie zajmowały się prowadzeniem gospodarstwa domowego, tylko one były w stanie w pełni orientować

¹⁰ *Ibidem*, s. 139.

się w tej sferze działań i jednocześnie ogarniać całokształt wszystkich koniecznych praktyk. Życie rodzinne, dzięki kobietom podejmującym rozliczne wyzwania codzienności, mogło w badanym czasie funkcjonować w miarę możliwości „normalnie”. To one przecież sprawnie łączyły obowiązki zawodowe z domowymi, kupowały produkty, których na co dzień nie było w sklepach, poprzez łańcuch znajomości docierały do rozmaitych nieformalnych kanałów dystrybucji, dbały o nieprzekraczanie domowego budżetu, gotując tradycyjne potrawy z niczego, takie jak na przykład kisiel z mąki ziemniaczanej i kompotu owocowego, flaki z grzybów boczników, czy kotlety z chleba. Czerpały przyjemność z umiejętnego stwarzania, na miarę możliwości, dobrych warunków życia dla siebie i swoich bliskich. Same szyły trudno dostępne w sklepach ubrania dla całej rodziny, dbały o porządek i higienę stosując rozmaite domowe receptury. Dzięki zaś rozmaitym osobistym staraniom i wysiłkom na przysłowiowym „świętecznym stole” zawsze mogły kłaść szynkę i upragnione przez dzieci owoce cytrusowe. W sytuacji ogólnospołecznego kryzysu jako kobiety wykazywały większą niż mężczyźni determinację i wolę walki o lepszy los dla swojej rodziny¹¹.

Z przeprowadzonych rozmów wyraźnie wynika, że wykonywanie codziennych domowych obowiązków na rzecz rodziny to po prostu dla bardzo wielu kobiet ważny element ich życiowej aktywności i źródło ogromnej satysfakcji, a także wysiłek dający im możliwość wykazania się własną inicjatywą i pomysłowością, niezależnie od tego, że przez różnych innych (zarówno mężczyzn, jak i inne kobiety) praca ta jest, głównie z dzisiejszej perspektywy, oceniana jako mało prestiżowe, niewzbudzające szacunku i uznania społecznego zajęcie. Ważne jest również to, że przeprowadzone badania ujawniają opinie samych zainteresowanych, czyli kobiet, które opowiadają o własnym zaangażowaniu w prowadzenie gospodarstwa domowego i już z perspektywy czasu poddają je wnikliwej, co ważne, bardzo pozytywnej ocenie. Jak zauważają zresztą badacze epoki PRL-u, jakość życia prywatnego w tym czasie, dosyć często z dzisiejszej perspektywy oceniana jest, nieco nostalgicznie, bardzo wysoko, w przeciwieństwie do oceny systemu politycznego, totalitarnego ustroju państwa czy ograniczeń prawa do wolności obywatelskiej w Polsce Ludowej¹². Ważny jest tutaj również kontekst Łodzi jako miasta, w którym pracujące zawodowo kobiety miały duży udział w gromadzeniu środków na utrzymanie rodziny i tym samym dzieliły z mężczyznami rolę głównych żywicieli rodziny.

¹¹ Por. uwagi na temat łódzkich strajków kobiet w roku 1971 w tekście Grzegorza Matuszaka, *Zapomniane strajki*, [w:] I. Desperak, G. Matuszak, M. Sikorska-Kowalska, *Emancypantki, włókniar-ki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*, Pabianice 2009, s. 28.

¹² P.T. Kwiatkowski, *PRL w pamięci społeczeństwa polskiego*, [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa 2005, s. 79–90.

Dzięki tak sformułowanym problemom badawczym mam nadzieję ocalić od zapomnienia świat, który niebawem odejdzie w niepamięć. Świat kobiet mieszkających w Łodzi, których działania, jako mało znaczące, nie zostały uwzględnione na oficjalnych kartach historii XX wieku. Jak zauważa bowiem Jolanta Brach-Czaina: „Jeśli kulturę wyobrazimy sobie w postaci naczynia, to nasza dzisiejsza kultura jest naczyniem w połowie roztrzaskanym i ta właśnie kobieca połowa musi być zrekonstruowana dla dobra całości, dla dobra wszystkich, którzy w kulturze uczestniczą”¹³. Wydobywanie codziennych, prywatnych doświadczeń kobiet z kulturowej nieświadomości polegać ma na stawianiu w centrum uwagi zjawisk dotychczas pomijanych lub dezinterpretowanych, na odtwarzaniu kobiecej linii tradycji¹⁴. Bo przecież wkład „zwykłych” kobiet w kształtowanie rodzinnego sposobu życia w polskich warunkach społeczno-kulturowych jest niezaprzeczalny. Należy zatem dzisiaj nagłaśniać, że ta praca została wykonana, nie okrywać jej milczeniem i pamiętać, że tej pracy właśnie wielu z nas zawdzięcza dość nostalgiczny obraz epoki PRL-u, niezależnie jakby od zasadniczo trudnych warunków egzystencji.

Z dzisiejszej perspektywy rola łódzkich kobiet – gospodyń domowych w okresie PRL-u staje się wręcz nieco heroiczna. To dopiero obecnie ich postawy i sposób organizacji życia codziennego oceniać można z szacunkiem i pokorą. Żyły przecież w czasach niełatwych, czasach wszelkiego braku, ograniczeń i niedostatku, nie do końca chyba nawet chcąc zdawać sobie z tego sprawę. Rzetelnie wykonywały swoją pracę zawodową, a do tego intensywnie zajmowały się kompletną, rzecz można, organizacją życia domowego, w tym pracą na rzecz rodziny, zakupami, a także całościowym zarządzaniem domowym budżetem. Realizując swą kobiecą rolę umiejętnie kształtowały kulturę lokalnej łódzkiej codzienności, uczestnicząc także w istotny sposób w przekazie rodzimej tradycji kulturowej.

Bibliografia

- Budrowska B., Duch D., Titkow A., *Szklany sufit: bariery i ograniczenia karier polskich kobiet. Raport z badań jakościowych*, Warszawa 2003, <http://www.isp.org.pl/files/18928511860411162001134735655.pdf> [dostęp: 12.05.2015].
- Brach-Czaina J., *Wprowadzenie*, [w:] J. Brach-Czaina (red.), *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem: rozważania o płci w kulturze*, Trans Humana, Białystok 1997, s. 7–11.
- Desperak I., *Porucznik Ola i inne, czyli znikające kobiety*, [w:] I. Desperak, G. Matuszak, M. Sikorska-Kowalska, *Emancypantki, włóknikiarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*, Wydawnictwo Omega-Praksis, Pabianice 2009, s. 38–51.

¹³ J. Brach-Czaina, *Wprowadzenie*, [w:] J. Brach-Czaina (red.), *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem: rozważania o płci w kulturze*, Białystok 1997, s. 8.

¹⁴ *Ibidem*, s. 8.

- Dryjańska A., Piotrowska J. (red.), *Nieodpłatna praca kobiet – różowa strefa gospodarki*, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2012.
- Giard L., *Gotować*, [w:] M. de Certeau, L. Giard, P. Mayol, *Wynaleźć codzienność. 2. Mieszkać, gotować*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Kwiatkowski P. T., *PRL w pamięci społeczeństwa polskiego*, [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Instytut im. Adama Mickiewicza, Warszawa 2005, s. 74–91.
- Lopata-Znanińska H., *Occupation: Housewife*, Oxford University Press, New York 1971.
- Matuszak G., *Zapomniane strajki*, [w:] I. Desperak, G. Matuszak, M. Sikorska-Kowalska, *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*, Wydawnictwo Omega-Praxis, Pabianice 2009, s. 25–37.
- Sokołowska M., *Nieznanne środowisko pracy: gospodarstwo domowe*, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 3, s. 161–172.
- Stańczak-Wislicz K., *Przez historię życia codziennego do historii kobiet. O współczesnej polskiej historiografii kobiecej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 2, s. 135–150.
- Szpak E., *Robotnice czy chłopki, czyli o życiu codziennym pegeerowskich kobiet*, [w:] D. Kałwa, T. Pudłocki (red.), *Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender*, Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemyśle, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyśle, Instytut Historii UJ, Przemyśl, Kraków 2007, s. 73–81.
- Titkow A., *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2007.
- Titkow A., Duch-Krzysztożek D., Budrowska B., *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2004.
- Walsh K. H., *Housekeeping*, [w:] L. Locke, T.A. Vaughan, P. Greenhill (ed.), *Encyclopedia of Women's Folklore and Folklife*, vol. 1, Greenwood Press, Westport 2009, s. 307–312.

Biogram

Katarzyna Orszulak-Dudkowska – dr nauk humanistycznych w zakresie etnologii. Pracuje jako adiunkt w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego. Jej główne obszary zainteresowań badawczych koncentrują się wokół problematyki folkloru współczesnego i folkloryzmu, antropologii słowa, antropologii codzienności (praktyk kulinarnych, praktyk zamieszkiwania, estetyzacji przestrzeni domowej, prywatnej ekonomii), a także antropologii rzeczy. Jest autorką monografii pt.: *Ogłoszenie matrymonialne. Studium z pogranicza folklorystyki i antropologii kultury*, („Łódzkie Studia Etnograficzne” 2008, t. 47, s. 184) oraz licznych artykułów naukowych, w których wykorzystuje wyniki własnych badań terenowych. Prowadzi autorskie projekty badawcze, m.in. projekt „Kultura i marka” (2011–2013), „Folklor internetowy” (2012–2013), „Polskie wnętrze. Trendy nowoczesności” (2015), „Kultura codzienności PRL-u” (2015–2017). Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (PTL, 2002–) i Société Internationale d’Ethnologie et de Folklore (SIEF, 2010–), a także Komitetu Redakcyjnego „Łódzkich Studiów Etnograficznych”, wyd. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (2007–).